

# Teresa Winek

---

## Tekstologia i edytorstwo dzieł romantyków

---

Colloquia Litteraria 1/2/2/3, 175-183

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

TERESA WINEK

## TEKSTOLOGIA I EDYTORSTWO DZIEŁ ROMANTYKÓW

W dniach 26-28 marca 2007 roku w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu odbywała się konferencja naukowa zatytułowana *Tekstologia i edytorstwo dzieł romantyków. Tradycja – stan badań – perspektywy*, przygotowana przez Pracownię Tekstologii i Edytorstwa Dzieł Literackich oraz Zakład Literatury Romantyzmu i Pozytywizmu Instytutu Literatury Polskiej UMK. Obrady miały miejsce w Sali im. Konrada Górskiego Collegium Maius, co było niezwykle znaczące dla uczestników, spotkania edytorskie wpięły się bowiem piękną kartą w historię nauki o literaturze: przed kilkudziesięciami laty odbywały się systematycznie sesje międzynarodowe, a Komisji Tekstologicznej Międzynarodowego Komitetu Słowistów przewodził właśnie Konrad Górski. Były to czasy ważne także dla polskiego edytorstwa, konsekwencją podejmowanych wtedy działań stało się między innymi drugie, zmienione wydanie *Sztuki edytorskiej*, pod nowym tytułem: *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich*. Choć tamten okres nie był tematem obrad, to stanowił dla nich tło, obecne w świadomości wielu uczestników.

Gościem honorowym konferencji była profesor Zofia Stefanowska, która zainaugurowała spotkania odczytem o *Wierszach, które Mickiewicz pozostawił w rękopisie*. Wykład, skierowany zasadniczo do studentów, okazał się dobrym wprowadzeniem do zagadnień edytorskich, pokazał bowiem najważniejsze problemy, z jakimi borykali się mickiewiczolodzy, opracowując kolejne edycje utworów poety. A przyczyny, które spowodowały, że autor *Ody do młodości* nie wydał kilkunastu znaczących swych utworów, były różne: przeciwdziałania cenzury, niewykończenie utworu i zaniechanie dalszej pracy nad nim, zagubienie przekazu z pierwotną wersją dzieła, wreszcie szczególnie rozrzutność pisarza, który rozdawał swe autografy, przysparzając problemów ich późniejszym badaczom.

W trakcie pracy nad takim dziełem edytor nierzadko jest zmuszony do dokonywania interpretacji pozostawionego tekstu. Bywało, że ta okoliczność prowokowała wydawców do podejmowania zadań, jakich nie wykonał autor, czyli komponowania utworu z pozostawionych części. Profesor Stefanowska omówiła niebezpieczeństwa wynikające z takiej postawy, uwrażliwiając na brulionowy charakter dzieł i potrzebę oddania tego stanu w publikacji. Omówiła też kilka ineditów Mickiewicza, nad którymi trudziły się już pokolenia edytorów i których autografy wciąż stanowią filologiczne wyzwania (m.in. *Golono*, *strzyżono* w odczytaniach Stanisława Pigonia, Wacława Borowego, Czesława Zgorzelskiego).

Studenci szczególnie żywo zareagowali na opowieść o zabiegach związanych z odczytaniem rękopisu wiersza *Snuć miłość...* podejmowanych w pracowniach Luwru oraz polskiej policji.

Zrozumiałe, że spuścizna Mickiewicza, mająca wyjątkowo bogatą tradycję wydawniczą, stała się przedmiotem oglądu także w innych referatach. W swym następnym wystąpieniu Zofia Stefanowska mówiła o *Perspektywach edytorskich Mickiewicza*, zestawiając trzy ostatnie wydania zbiorowe poety: Narodowe, Jubileuszowe oraz Rocznicowe i wskazując kierunek podejmowanych rozwiązań edytorskich: eksponowanie pierwodruku jako podstawy wydania, pozostawianie brulionowego charakteru ineditów, udostępnianie dokumentacji filologicznej w edycjach o przeznaczeniu popularnym. Jako drastyczne obciążenie Wydania Rocznicowego wymieniła obecność francuskojęzycznych dzieł poety jedynie w przekładach, a nie w języku oryginału. Jej zdaniem szczególniejszej wrażliwości edytorskiej wymagają także kresowizmy Mickiewicza, często niwelowane w druku.

Profesor Maria Kalinowska rozpatrywała z kolei problemy edytorskie poezji Mickiewicza, ustosunkowując się do opracowania tej części twórczości poety przez Czesława Zgorzelskiego i analizując zarówno późniejsze edycje, przygotowane przez tego badacza, jego rozpoznania historycznoliterackie, jak też list skierowany do przyszłego wydawcy utworów poetyckich autora *Ballad i romansów*. Prace te mają doprowadzić do nowej edycji wierszy – o przeznaczeniu bardziej dydaktycznym, a więc w sposób selektywny wykorzystującej pozostawiony materiał badawczy, z bardziej funkcjonalnym aparatem krytycznym, dopełnionej komentarzem rzeczowym, uwzględ-

nijającej nowoczesne rozwiązania edytorskie, a także możliwości techniczne drukarń.

Dzieła drugiego z naszych wielkich romantyków – Juliusza Słowackiego obrosły tradycją wydawniczą równie inspirującą. Powiększyły ją ostatnio *Wiersze* w opracowaniu Jacka Brzozowskiego i Zbigniewa Przychodniaka, będące w czasie konferencji przedmiotem krytycznej analizy profesora Mirosława Strzyżewskiego. Zwrócił on uwagę na rozwiązania edytorskie przybliżające czytelnikowi doby dekonstrukcji niezbywalną wiedzę filologiczną o utworach poetyckich, tak znaczącą w tej monografii wydawniczej, kierowanej przecież także do odbiorcy zainteresowanego jedynie recepcją popularną.

Edycja ta, mimo że jest nowym, wyczerpującym opracowaniem wierszy autora *Króla Duchy*, nie zrywa z dotychczasowymi wydaniem, lecz świadomie kieruje ku tym osiągnięciom, które wciąż zachowują aktualność (np. informacje o autografach i nieautorskich przekazach tekstów), równocześnie uzupełniając te dane zgodnie z dzisiejszym stanem badań. Zaletą opracowania jest zgromadzenie materiału filologicznego tuż po tekście głównym utworu. Luksusem wydawniczym natomiast można określić fakt równoległego przedruku kilku redakcji utworów, dla których zachowały się takie świadectwa ich tworzenia. Zrównanie wszystkich wersji dzieła chroni badacza przed sugestiami interpretacyjnymi, ale pozostaje problemem dla czytelnika nieprofesjonalnego – niekiedy bezradnego wobec takiego bogactwa wiadomości.

Uznanie referenta (i czytelników pierwszego tomu dzieł zebranych Słowackiego) zyskały nowe lekcje niektórych wierszy. Najwięcej wątpliwości wzbudziła natomiast ta część publikacji, która jest pewnego rodzaju nowością edytorską, czyli dział ekscerptów. Podstawowe pytanie, jakie się pojawia w trakcie lektury, dotyczy kryteriów wyboru dokonanego przez wydawców i stopnia ich tożsamości z kryteriami czytelników oraz badaczy Słowackiego: tradycja recepcji czytelniczej wyizolowanych jednostek czy raczej kształt gatunkowy, sugerujący samoistny żywot literacki. Wciąż otwartym zagadnieniem pozostaje też wydawnicza lokalizacja prozatorskich odpowiedników utworów wierszowanych.

*Problemy tekstologiczne edycji „Samuela Zborowskiego” Juliusza Słowackiego* podjęta w swoim referacie Magdalena Bizior-Dombrowska, omawiając najważniejsze wydania tego utworu w dwudziestym

wieku i wynikające z decyzji edytorskich sugestie interpretacyjne. Wnioskiem stał się postulat edycji, która uwzględniałaby w tekście głównym kolejne redakcje jako równoważne składniki dzieła – tylko wtedy oddawałaby ona autorską ideę doskonalenia się ducha.

Propozycje metodologiczne francuskiej krytyki genetycznej przedstawił z kolei profesor Zbigniew Przychodniak, rozważając w referacie *Duch, litera i druk* stosunek Słowackiego do własnych rękopisów (nie zawsze korzystny dla edytora) i wyrażając się w nim samoświadomością pisarską; w ostatnim okresie życia doprowadziła ona poetę do wyboru kultury rękopiśmiennej i monologu jako formy uczestniczenia w sztuce i życiu narodowym oraz do szczególnej – konstelacyjnej – jedności tworzonych dzieł.

Spuścizna literacka kolejnego dziewiętnastowiecznego wieszca Cypriana Norwida poddawana jest obecnie nowemu krytycznemu opracowaniu edytorskiemu w zespole koordynowanym przez Instytut Badań nad Twórczością Cypriana Norwida Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Profesor Grażyna Halkiewicz-Sojak przedstawiła zebranych szczegółowe zasady edycji, która, zaplanowana w osiemnastu tomach (jako pierwszy ukazał się w tym roku tom zawierający prozę<sup>1</sup>), zgromadzi nie tylko twórczość literacką Norwida, lecz także jego listy, notatniki, albumy. W poszczególnych tomach obowiązywać będzie chronologiczny układ utworów, z zachowaniem autorskich cykli, a teksty włączane przez poetę do różnych całości kompozycyjnych będą przedrukowywane ponownie, tak by zachowały łączność założoną przez twórcę.

Opracowanie edytorskie będzie zawierało kompletny zestaw informacji filologicznych: wiadomości o genezie utworu, zachowanych przekazach tekstu (dokładny opis stanu fizycznego) i jego historii wydawniczej oraz szczegółowy wykaz odmian. Jako podstawę wydania przyjęto zasadniczo wersję drukowaną jako ostatnią za życia pisarza lub kaligraficzną wersję rękopisową w przypadku ineditów. Przewidziano bardzo ostrożną modernizację, ograniczoną do miejsc, które mogłyby sugerować istnienie błędu ortograficznego, tak by maksymalnie dokładnie zachować właściwości języka i pisowni Norwida, także występujące w ich obrębie niekonsekwencje. Całość opatrzona zostanie indeksami (w tomie osiemnastym).

<sup>1</sup> C. Norwid, *Dzieła wszystkie*, t. 7, oprac. R. Skręt, Lublin 2007.

Przedmiotem zainteresowania referentów stała się twórczość nie tylko wymienionych trzech najwybitniejszych poetów. W kilku wystąpieniach pokazano także potrzeby edytorskie w obszarze dzieł mniej znaczących artystycznie, ale ważnych jako świadectwa życia literackiego czasu ich powstania.

Z utworów pozostających dotychczas w rękopisach szczegółowemu oglądowi poddane zostały trzy: *Pan Sędzia Deluty* Adama Jerzego Czartoryskiego oraz *Pamiętnik* Feliksa Wrotnowskiego i *Wiara słowiańska* Bronisława Trentowskiego. Katarzyna Grabias-Banaszewska, omawiając powieść Czartoryskiego, wskazała na problemy, wobec których staje edytor dzieła niedokończonego, pozostawionego w kilku przekazach różnej rangi (autograf i kopia obcej ręki), gdy ponadto istnieją informacje o utworze strukturalnie różnym od znanego z zachowanych świadectw procesu twórczego. Referentka podkreśliła, że w edycji takiego utworu koniecznością staje się pełny aparat krytyczny, zawierający wszelkie odmiany tekstu, także te przekreślone przez autora, bo pomagają one odczytać intencje twórcze, rozpoznać kierunek przekształceń; problematyczny pozostaje zazwyczaj w takiej sytuacji wybór podstawy druku.

Nad celowością wydania *Pamiętnika* (właściwie: dziennika) Wrotnowskiego – jednej z najbardziej znaczących „drugoplansowych” postaci emigracyjnych – zastanawiała się Renata Czerwińska. Zapiski czynione od 1856 (czy bodźcem ich mogła być śmierć Mickiewicza? – pytała referentka) do 1871 roku są świadectwem „umierania” romantyzmu i choć dużo w nich wynurzeń o przypadłościach egzystencjalnych starzejącego się pielgrzyma, zawierają też istotne dane faktograficzne, a przede wszystkim znaki nadziei pokolenia, które obserwowało klęski swych kolejnych idei. Wyzwanie dla edytora tego dzieła stanowi na pewno komentarz rzeczowy, wymagający niezwyklej erudycji, ale jego opracowanie byłoby znaczącym przyczynkiem do historii emigracji lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX wieku.

Na edytora czeka również niewydana dotychczas *Wiara słowiańska* Trentowskiego, której rękopis znajduje się w Bibliotece Czartoryskich. O jej oddziaływaniu na romantyczne mitologie i znaczeniu dla wiedzy o romantyzmie przekonał referat profesora Tadeusza Linknera.

Zgromadzeni na konferencji wielokrotnie utwierdzani byli w przekonaniu, że przedmiotem edytorskiej troski pozostają wciąż

nie tylko dzieła jeszcze niepublikowane, ale w takiej samej niemal mierze utwory udostępnione już czytelnikom, ale w kształcie wywołującym dużo zastrzeżeń.

Po pierwsze: utwory nie mające wznowień od momentu pierwodruku. Profesor Bogdan Burdziej omówił przypadek poezji Józefa Łapsińskiego – jednego z powstańców listopadowych, czynnego kulturalnie krakowianina, który idee romantyczne propagował w swej twórczości zebranej w dwóch tomach *Poezji*, wydanych w 1829 roku. Twórczość ta zasługuje na szerszą recepcję czytelniczą jako świadectwo czasu, w którym powstawała, i choć nie przysporzy edytorowi szczególnych trudności, potrzebuje dobrego standardowego opracowania.

Zgola inaczej przedstawia się sytuacja korespondencji braci Kamila i Maurycego Mochnackich – także oczekującej na wznowienie. Omówił ją profesor Mirosław Strzyżewski – badacz listów z lat 1832-1834, przechowywanych w bibliotece PAU/PAN w Krakowie, a wydanych przez Żupańskiego w Poznaniu w 1863 roku. Przed opublikowaniem zostały one uporządkowane i uzupełnione komentarzami Barbary Mochnackiej – matki obu emigrantów. W ostatnim natomiast czasie złączono je w klocek intrologatorski, co utrudnia (niekiedy uniemożliwia) ich odczytanie. Pierwodruk tylko listów daleki był od edytorskiej poprawności – o czym z kolei mówiła Agnieszka Markuszewska, wyliczając rodzaje matczynej ingerencji zmierzających do upiększenia wizerunków synów, jak i pozostałych członków rodziny. W edycji poznańskiej widoczne są także zmiany, które przypisać można normalizującym zabiegom wydawcy.

Iwona Węgrzyn zastanawiała się nad środkami edytorskimi, które dzisiejszemu czytelnikowi pomogłyby w lekturze *Mieszanin obyczajowych* Henryka Rzewuskiego – dzieła „otwartego”, z uzupełnieniami nie do końca pewnego autorstwa, kontestowanego przez współczesnych, ale obecnego w świadomości społecznej i kulturalnej w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XIX wieku.

Zadaniem dla edytorów są ponadto utwory wznowione w ostatnim czasie, jak np. *Zawerucha* Tomasza Augusta Olizarowskiego (w 2003 roku w popularnej serii Universitasu). Przedstawiona przez Agnieszkę Skoczylas „powieść ukraińska”, przekazana przez autora czytelnikom w dwóch różniących się edycjach, wymaga opracowania krytycznego, a w popularnym wydaniu – niezbędnych objaśnień rzeczowych oraz wstępu historycznoliterackiego. Zawie-

ra bowiem (podobnie jak inne liczne utwory romantyczne) rutenizmy i realia obce dzisiejszemu odbiorcy. Miejsca niejasne w ostatnim wydaniu są – być może – skutkiem zniekształcenia utworu przez pierwszego wydawcę, co może rozstrzygnąć tylko zestawienie przekazów drukowanych z rękopisem utworu.

I tu po raz kolejny na tej konferencji pojawiła się kwestia finansowania wyjazdów do bibliotek i archiwów zawierających niezbędne dla edytorów materiały.

Szczególne zainteresowanie słuchaczy wywołały referaty podejmujące problemy edytorskie nie tylko pojedynczych utworów, typowe dla całej literatury doby romantyzmu. Taką kwestią ciągle dyskutowaną i budzącą wątpliwości w rozwiązaniach praktycznych pozostaje sprawa zakresu modernizacji interpunkcji. O swych doświadczeniach w pracy nad tym zagadnieniem mówił profesor Jacek Brzozowski. Posługując się określeniami stylu i systemu interpunkcyjnego, wskazał, że to, co przynależy do stylu autora, nie wydaje się możliwe do zastąpienia innymi znakami. Przygotowując nowe wydania utworów romantycznych, edytor ma dwie możliwości: pozostawić hybrydyczną interpunkcję podporządkowaną retoryce wypowiedzi lub dokonać modernizacji według zasad interpunkcji składniowej – pogodzenie obu systemów w praktyce okazuje się niewykonalne. Obserwacja rękopisów i druków autorskich Słowackiego prowadzi do wniosku, że zmiany w obszarze interpunkcji w tych przekazach zmierzały w kierunku przyswojenia przestankowania składniowego.

Justyna Zyśk przedstawiła inspirujące omówienie funkcji średnika w publicystyce I połowy XIX wieku – głównie w artykułach prasowych Maurycego Mochnackiego i Jana L. Żukowskiego. Widoczna w drukach duża częstotliwość użycia tego znaku okazuje się skutkiem wcześniejszych zaleceń gramatyków (Onufrego Kopczyńskiego i Feliksa Bentkowskiego), wiążących średnik ze zdaniem okresowym i funkcją deklamacyjną. Co prawda, walka romantyków z klasykami przejawiała się także w stosunku do retoryczności wypowiedzi, jednak dzisiejsze zabiegi modernizacyjne, zmierzające do eliminowania średnika, zacierają ten istotny rys historyczny języka – dowodziła referentka.

Natomiast Tomasz Korpysz, omawiając autograf i kilka dwudziestowiecznych przedruków wiersza Cypriana Norwida *Z pokładu „Marguerity” wypływającej dziś do New-York*, przekonał, jak istotna



dla interpretacji utworu może być obecność jednego cudzysłowu lub jego brak.

Obszar zagadnień podjętych w czasie konferencyjnych spotkań można określić jako imponujący. Dowodziły tego między innymi nazwiska edytorów, pojawiające się w wystąpieniach referatowych i dyskusjach: Juliusza Kleinera, Wiktora Hahna, Bronisława Gubrynowicza, Józefa Kallenbacha i. in. Edyta Gracz-Chmura przedstawiła sylwetkę Jerzego Samuela Bandtkiego, jednego z najaktywniejszych i najbardziej wszechstronnych badaczy z początku XIX wieku. Niebagatelną jego zasługą były m.in. inicjatywy wydawnicze piśmiennictwa śląskiego, wynikające z nich refleksje metodologiczne nad stanem badań literatury polskiej i próby kodyfikacji działań drukarskich.

Śród dwudziestowiecznych edytorów najwięcej uwagi poświęcono Czesławowi Zgorzelskiemu (jako wydawcy wierszy Mickiewicza) oraz Stanisławowi Pigionowi. Pisząca niniejsze słowa scharakteryzowała pokrótce wkład Pigionia w odczytanie i interpretację autografów *Pana Tadeusza*, a także będące ich konsekwencją przedsięwzięcia wydawnicze najwybitniejszego edytora Mickiewicza i kilku innych pisarzy dwóch ostatnich stuleci.

Powojenne praktyki wydawnicze omawiali ponadto: Marcin Lutomiński (w referacie *Wybrane edycje dzieł romantyków na obczyźnie w latach 1945-1956*) oraz Mariusz Zawodniak (*Słowacki parokrotnie. O wydaniach zbiorowych z przełomu lat 40. i 50.*). Z kolei Lena Poliszczuk-Ziemińska przedstawiła recepcję wydawniczą romantyków (głównie Mickiewicza i jego najczęściej wznawianego utworu: *Pana Tadeusza*) po 1945 roku na Ukrainie. Referaty te, odwołując się do różnego materiału egzemplifikacyjnego, pokazały niebezpieczeństwa i przeszkody, z jakimi borykali się wydawcy literatury romantycznej, ale też drobne zwycięstwa, dzięki którym pisarze wymienionego okresu mogli być obecni w ówczesnej świadomości czytelniczej, choć nie zawsze dzieła docierały do odbiorców w kształcie edytorsko poprawnym i satysfakcjonującym.

Toruńskie spotkanie okazało się też dobrą okazją do zaprezentowania i przedyskutowania projektu nowej serii wydawniczej pod wstępnym tytułem: „Herkulanum. Literatura i Historia”, autorstwa Elżbiety Dąbrowicz i Danuty Zawadzkiej. Seria wychodząca przede wszystkim naprzeciw potrzebom dydaktycznym polonistyki wprowadzałaby do obiegu czytelniczego zapomniane, bo trudno dostępne nawet w bibliotekach, dzieła z pogranicza literatury i historii.

Konferencja była wyjątkowo udanym przedsięwzięciem badawczym. Zintegrowała środowisko edytorów literatury XIX wieku – najbardziej prężne z działających obecnie i ze znaczącymi osiągnięciami. Zorganizowana w wymiarze, jakiego ta dyscyplina nie doświadczyła chyba od trzydziestu lat, od złotego okresu polskiego edytorstwa, pomogła – przede wszystkim młodszemu pokoleniu – zauważyć zarówno sukcesy minionych lat, jak i obecne potrzeby czytelników i badaczy literatury romantycznej. Okazała się rodzajem odpowiedzi – nie we wszystkich dziedzinach zadawalających – na postulaty zgłoszone wiele lat temu przez Czesława Zgorzelskiego (*Postulaty edytorskie w zakresie literatury polskiej pierwszej połowy w. XIX*). Wyjątkowa atmosfera obrad sprawiła, że edytorskie wyzwania ukazały się jasno, i choć bez zachwyty, bo ze świadomością licznych przeszkód, to jednak z nadzieją, że pojawią się możliwości realizowania inicjatyw wydawniczych uwzględniających najnowsze rozpoznania badawcze zarówno tekstologii, jak i wiedzy o romantyzmie.